

Sygn. akt VIII Ga 425/17

(...)

Powód P. Ł. wniósł pozew przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S. o zapłatę kwoty 1 953,14 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 13 kwietnia 2015 roku oraz kosztami postępowania.

W dniu 27 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał w sprawie o sygn. akt X GNC 86/16 nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwana (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. w sprzeciwie od nakazu zapłaty, którym zaskarżyła nakaz zapłaty w całości, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 291,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 kwietnia 2015 r. (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) i zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 618,36 zł. Powyższy wyrok Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 5 marca 2015 roku na parkingu Centrum Handlowego (...) w S. przy ul. (...) miał miejsce pożar samochodu, w wyniku którego uszkodzeniu uległ zaparkowany obok niego pojazd marki H. (...) o nr rej. (...) należący do poszkodowanego D. S. (1). Do uszkodzenia pojazdu doszło w wyniku zapalenia, którego źródło znajdowało się w zaparkowanym obok pojazdu poszkodowanego pojeździe marki S. (...) o nr rej. (...), którego właścicielem był P. P., który legitymował się polisą potwierdzającą zawarcie umowy ubezpieczenia OC z (...) spółką akcyjną z siedzibą w S.. Pojazd poszkodowanego był uszkodzony w takim stopniu, że nie nadawał się do dalszej jazdy, a nawet do naprawy. Na zlecenie Komisariatu Policji S.-Ś. w S. rzeczoznawca wykonał opinię z zakresu pożarnictwa i stwierdził, iż ogień został wzniesiony w lewej dolnej części komory silnikowej samochodu marki S. (...) o nr rej. (...), gdzie znajdowały się jego przewody elektryczne. Przyczyną pożaru, zdaniem rzeczoznawcy, było zwarcie elektryczne pomiędzy przewodem masowym, a przewodem zasilającym pompę wspomaganą jej układu kierowniczego będącym pod napięciem po wyjęciu kluczyka ze stacyjki. Najprawdopodobniej do zwarcia przyczyniło się zalanie instalacji elektrycznej. Poszkodowany bezpośrednio po szkodzie wynajął pojazd zastępczy zaoferowany mu przez ubezpieczyciela sprawcy szkody. Najem trwał 5 dni. W związku z najmem tego pojazdu poszkodowany w dniu 6 marca 2015 roku wykupił pakiet ubezpieczenia koniecznego w przypadku wynajmu pojazdu zastępczego – pakiet srebrny na 5 dób. Cena za pakiet wynosiła 215,50 zł. Poszkodowany przedłużył umowę najmu pojazdu zastępczego z ubezpieczycielem sprawcy o kolejne 5 dni. W związku z najmem tego pojazdu poszkodowany w dniu 16 marca 2015 roku wykupił pakiet ubezpieczenia koniecznego w przypadku wynajmu pojazdu zastępczego – pakiet srebrny na 5 dób. Cena za pakiet wynosiła 215,50 zł. Po upływie tych 5 dni poszkodowany otrzymał informację o odmowie wypłaty odszkodowania, w związku z czym oddał wynajmowany pojazd. W dniu 24 marca 2015 roku D. S. (2) (najemca) zawarł z P. Ł. (wynajmującym) umowę najmu, na podstawie której wynajął pojazd zastępczy marki H. o nr rej. (...). Strony ustaliły wysokość stawki na kwotę 150 zł netto za dobę. Pojazd został wydany w dniu 24 marca 2015 roku. Strony ustaliły, że koszty najmu zostaną rozliczone w formie bezgotówkowej, tzn. poprzez przelanie wierzytelności przysługującej poszkodowanemu wobec zakładu ubezpieczeń z ubezpieczenia OC. Poszkodowany oddał najmowany pojazd w dniu 30 marca 2015 roku. Koszty najmu pojazdu trwającego 7 dni wyniosły 1 291,50 zł brutto. W dniu 30 marca 2015 roku P. Ł. (cesjonariusz) zawarł z D. S. (2) (cedentem) umowę cesji, na podstawie której cedent przelał na rzecz cesjonariusza przysługującą mu dotychczas wierzytelność w postaci prawa do odszkodowania tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego stwierdzonych w fakturze VAT o nr (...) wglądem (...) S.A. Pismem z dnia 14 maja 2015 roku P. Ł. odwołał się od decyzji zakładu ubezpieczeń z dnia 13 marca 2015 roku i wezwał go do zapłaty kwoty 1 952,14 zł, na którą składają się kwoty: 1 299,99 zł tytułem rekompensaty za koszty najmu pojazdu zastępczego, 2 x 215,50 zł tytułem kosztów wykupienia pakietu ubezpieczenia od wynajmu pojazdu zastępczego i 221,40 zł tytułem rekompensaty za poniesione koszty holowania.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Odnosząc się do kwestii legitymacji czynnej Sąd Rejonowy wskazał, że analiza przedłożonego przez powoda dokumentu mającego stanowić umowę cesji wierzytelności z dnia 30 marca 2016 roku nie pozwala na stwierdzenie, że poszkodowany D. S. (2) przelał na rzecz P. Ł. wierzytelność w postaci roszczenia o zapłatę odszkodowania za poniesione koszty holowania pojazdu i zakupu ubezpieczenia. Mając na uwadze treść umowy cesji i treść przepisu art. 509 k.c. Sąd Rejonowy przyjął, że na skutek zawartej umowy cesji wierzytelność w postaci prawa do odszkodowania tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego należna poszkodowanemu D. S. (2) przeszła na powoda, który tym samym stał się uprawniony do dochodzenia jej od pozwanej. Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że wykładnia przepisu art. 34 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w aktualnym brzmieniu, a także redakcja punktu 3 tego przepisu, a w szczególności jednoznaczne powiązanie przez ustawodawcę w tym punkcie zatrzymania, postoju lub garażowania pojazdu i zrównanie skutków wynikających z każdej z tych czynności kierującego pojazdem, daje podstawy do przyjęcia, że każdy postój pojazdu, bez względu na czas jego trwania, jak i to czy miał miejsce na trasie jazdy, czy też po osiągnięciu przez pojazd miejsca przeznaczenia, jest traktowany przez ustawodawcę, na potrzeby odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów, jako ruch pojazdu. Odnośnie ustalenia wysokości dobowej stawki najmu Sąd Rejonowy przyjął za podstawę ustaleń opinię biegłego. Za uzasadniony Sąd Rejonowy uznał również wskazany przez powoda okres najmu pojazdu. Wobec tego w ocenie Sądu Rejonowego powód uprawniony był do żądania zapłaty odszkodowania w wysokości 1 291,50 zł (7 x 150 + 23% VAT).

Pozwana zaskarżyła powyższy wyrok w części tj. w zakresie punktu 1 oraz 3 wyroku.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. naruszenie art. 435 §1 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c. oraz art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędną wykładnię wskazanych przepisów, polegającą na uznaniu, że każdy postój pojazdu, bez względu na czas jego trwania, jak i to czy miał miejsce na trasie jazdy, czy też po osiągnięciu przez pojazd miejsca przeznaczenia, jest traktowany jako ruch pojazdu w rozumieniu wyżej wymienionych przepisów;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. naruszenie art. 2 pkt. 30 ustawy Prawo o ruchu drogowym wyrażające się uznaniem, iż zaparkowanie pojazdu w miejscu do tego przeznaczonym oraz opuszczenie pojazdu przez kierującego spełniało warunki postoju w sytuacji, gdy prawidłowa wykładnia przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym, tj. art. 2 pkt 30 ustawy Prawo o ruchu drogowym w związku z art. 46-50a ustawy Prawo o ruchu drogowym wskazuje, że definicja zatrzymania oraz postoju przyjęta jest na potrzeby ruchu po drogach publicznych, a nie dla parkowania pojazdu w miejscach do tego przeznaczonych;
3. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak rozważenia, czy szkoda powstała w związku z ruchem pojazdu mechanicznego w rozumieniu art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz czy posiadacz pojazdu (a w konsekwencji ubezpieczyciel) winien ponosić odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, czy na zasadzie winy.

Mając na uwadze powyższe pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej obowiązku zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych przed Sądem I instancji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych przed Sądem II instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, poprzedzając te ustalenia oceną zgromadzonego materiału dowodowego nie wykraczającą poza ramy określone przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Uzasadnienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c., w którym nie wskazano których ewentualnie dowodów miałyby dotyczyć nieprawidłowa ocena, świadczy o tym, że apelujący nie kwestionuje w istocie oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, a jedynie podważa zasadność zastosowania w rozpatrywanym stanie faktycznym powołanych przepisów stanowiących podstawę odpowiedzialności ubezpieczyciela. W konsekwencji Sąd odwoławczy zaakceptował dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, za zbędne uznając ich ponowne przytaczanie.

Na etapie postępowania apelacyjnego nie było sporu co do kwestii legitymacji czynnej powoda jak i wysokości przyjętej przez Sąd Rejonowy stawki najmu pojazdu zastępczego oraz uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego. Zarzuty apelacji sprowadzały się do zakwestionowania - co do zasady - odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela opartej na przepisach 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 j.t.).

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego co do tego, iż szkoda powstała podczas każdego rodzaju postoju pojazdu jest - w rozumieniu art. 34 powołanej ustawy - traktowana jako szkoda powstała w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Za przyjęciem takiego wniosku przemawia przede wszystkim samo brzmienie przepisu art. 34 ust. 2 pkt 3, w którym wskazano wprost, że za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu uważa się również szkodę powstałą podczas i w związku z zatrzymaniem lub postojem pojazdu mechanicznego. Nie dokonano w tym przepisie jakiegokolwiek rozróżnienia między pojęciem postoju nietrwałego i trwałego, który zdaniem pozwanej nie jest objęty normą art. 34. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na to, że w pierwotnym brzmieniu tego przepisu, obowiązującym do dnia 10 lutego 2012 r. (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważać należało także szkody powstałe podczas „garażowania”, które to pojęcie zakłada niewątpliwie znacznie większy stopień trwałości niż postój. Na tle obowiązujących uprzednio przepisów rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 96, poz. 475 ze zm.) wyrażony został przez Sąd Najwyższy pogląd, iż szkoda powstała podczas „garażowania” jest ex definitione szkodą będącą następstwem ruchu pojazdu, a co za tym idzie żądanie jej wynagrodzenia podlega ocenie na podstawie przepisu art. 436 w zw. z art. 435 k.c., za którą odpowiedzialność ubezpieczyciel ponosi na zasadzie ryzyka, o którym mowa w art. 436 k.c. (por. wyrok SN z dnia 11 kwietnia 2003 r., III CKN 1522/00, LEX nr 146430)

Odmienne wniosku nie uzasadniają, zdaniem Sądu Okręgowego, przepisy powołane w apelacji, w szczególności art. 2 pkt 30 w zw. z art. 46 – 50a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2017 r., poz. 1260 j.t.), które definiują pojęcia zatrzymania i postoju pojazdu oraz określają warunki dopuszczalności tych manewrów. Przyznać trzeba, że brzmienie tych przepisów świadczy o tym, iż odnoszą się one do zatrzymania i postoju na drogach publicznych, na co wskazuje posługiwanie się przez ustawodawcę pojęciami jezdni, czy chodnika. Niemniej, Sąd Okręgowy nie znalazł argumentów, które pozwalałyby inaczej traktować szkodę powstałą w czasie parkowania pojazdu w miejscu do tego wyznaczonym przy drodze publicznej i tę związaną z parkowaniem, tak jak miało miejsce

w omawianej sprawie, na parkingu przy centrum handlowym. W obydwu przypadkach może dojść do szkody, tak jak w niniejszej sprawie, na skutek zwarcia, czyli z przyczyn zupełnie niezależnych od jakichkolwiek czynników zewnętrznych. Trudno znaleźć aksjologiczne uzasadnienie dla stosowania do wymienionych sytuacji odmiennych zasad odpowiedzialności, czy to sprawcy szkody, czy jego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej.

Niezależnie od tego, pod uwagę wziąć należało argumentację przytoczoną przez powoda w odpowiedzi na apelację, w której odwołano się do pojęcia strefy ruchu zdefiniowanego w art. 2 pkt 16a Prawa o ruchu drogowym. Zgodnie z tym przepisem jest to obszar ruchu obejmujący co najmniej jedną drogę wewnętrzną, na który wjazdy i wyjazdy oznaczone są odpowiednimi znakami drogowymi. Z definicji tej nie wynika zaś, by w strefie ruchu obowiązywały inne zasady, niż na drodze publicznej.

Także i ten argument przemawia przeciwko wyłączeniu sytuacji związanej z zaparkowaniem samochodu na parkingu przed centrum handlowym spod pojęcia „postoju”, o którym mowa w art. 34 ust. 2 pkt 3 ustawy .

Sąd Okręgowy nie znalazł natomiast dostatecznych argumentów do przyjęcia, że odpowiedzialność ubezpieczyciela w rozpatrywanej sprawie powinna być oceniana na zasadzie winy, czyli w oparciu o art. 415 k.c., nie zaś na zasadzie ryzyka w oparciu o art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Sama strona skarżąca w apelacji argumentacji takiej w zasadzie nie przedstawiła, powołując się jedynie na wymienione przepisy. Sąd Okręgowy zwrócił natomiast uwagę na fakt, że ustawodawca w przepisie art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych odwołał się do terminologii użytej w art. 436 w zw. z 435 k.c., statuującym odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (szkoda wyrządzona przez ruch pojazdu mechanicznego). Nie wymaga też głębszego uzasadnienia teza, że w sytuacji w której posiadacz pojazdu mechanicznego odpowiada za szkodę na zasadzie ryzyka, odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej również winna być oceniana przez pryzmat przepisów art. 436 w zw. z 435 k.c. Z istoty ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822 § 1 k.c.) wynika, że odpowiedzialność ubezpieczyciela jest zawsze „pochodną” odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego. Odpowiedzialność ubezpieczyciela w przypadku postoju pojazdu nie wynika bezpośrednio z przepisu art. 436 k.c., lecz z art. 34 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który rozszerza odpowiedzialność za szkodę związaną z ruchem pojazdu mechanicznego także na szkody powstałe podczas i w związku z zatrzymaniem i postojem pojazdu mechanicznego. Nie oznacza to jednak, aby w przypadkach objętych dyspozycją art. 34 ust. 2 pkt 3 wchodziła w grę odpowiedzialność ubezpieczyciela na zasadzie winy. Pogląd wedle którego w takich przypadkach odpowiedzialność ubezpieczyciela oparta była na zasadzie ryzyka wyrażany był w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz Sądów Apelacyjnych (por. wyrok SN z dnia 27 października 2004 r., IV CK 133/04, LEX nr 197655 odnośnie , wyrok SN z dnia 11 kwietnia 2003 r, III CKN 1522/00, LEX nr 146430, wyrok SA w Gdańsku z dnia 26 września 2012 r., V ACa 625/12, LEX nr 1236313).

W rozpatrywanej sprawie istotne jest, iż niezależnie od przytoczonej argumentacji szkoda, która miała miejsce w niniejszej sprawie winna być uznana za powstałą w związku z ruchem pojazdu w rozumieniu art. 436 k.c. w zw. z art.435 k.c. Jak wynika z opinii biegłego doszło do niej wskutek zwarcia w zaparkowanym obok pojeździe, a zatem źródłem szkody było niebezpieczeństwo tkwiące w samym pojeździe mechanicznym napędzanym siłami przyrody.

Już w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1968 r , III CZP 1/68 (OSNPG 1968, nr 11, poz. 61) wskazano, że wyrażenie „ruch pojazdu mechanicznego” nie może być rozumiane w potocznym tego słowa znaczeniu. Pojazd mechaniczny uważa się za będący w ruchu w rozumieniu art. 436 § 1 k.c. także wówczas, gdy on stoi, ale nastąpi wybuch silnika lub jego „zaskoczenie”. Ruch pojazdu nie może być pojmowany w znaczeniu czysto mechanicznym. Zasadniczym kryterium oceny, czy pojazd jest w ruchu, stanowi niebezpieczeństwo, jakie niesie pojazd w związku z tym, że jest wprawiony w ruch za pomocą sił przyrody, nie zaś tylko ruch pojazdu w sensie dosłownym (zob. wyrok SN z dnia 11 kwietnia 2003 r, III CKN 1522/00, LEX nr 146430).

W tej sytuacji nie ulega wątpliwości, że szkoda doznana wskutek pożaru, którego źródło tkwiło w zaparkowanym nieopodal samochodzie powstała „w związku z ruchem pojazdu”, a tym samym pozwany ubezpieczyciel

odpowiedzialności cywilnej odpowiada za nią na podstawie art. 436 § 1w zw. z art. 435 § 1 w zw. z art. 34 ust. 2 pkt 3 cytowanej ustawy.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy apelację oddalił.

Konsekwencją oddalenia apelacji było rozstrzygnięcie o kosztach procesu, które Sąd Okręgowy zasądził na podstawie artykułu 98 § 1 i 3 k.p.c. przyjmując wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości ustalonej na podstawie § 2 pkt 2 w związku z § 10 ust. 1 punkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

(...)R. A. G.